

KS. IRENEUSZ PAWLAK

Lublin, KUL

MUZYK KOŚCIELNY NA TLE EPOKI

Przyczynek do działalności ks. Józefa Surzyńskiego (1851–1919)

Amerykański trapista Thomas Merton wśród wielu dzieł mistycznych wydał rozważania pt. *No Man is an Island*¹. Tytuł ten usprawiedliwia podejmowanie refleksji nad *curriculum vitae* każdego człowieka. Każdy bowiem przychodzi na świat w konkretnej rodzinie, w określonym czasie i miejscu, zastaje takie a nie inne okoliczności zewnętrzne, które są od niego niezależne, ale które wpływają na jego start życiowy, możliwości kształcenia się, podejmowania pracy, na wybór zawodu, na religijność, zainteresowania, na wrastanie w otoczenie, zawiązywanie przyjaźni, przekonania i cele życiowe; jednym słowem, na jego niepowtarzalną osobowość. Cały ten kontekst składa się na losy człowieka i kształtuje dzieje jego życia. Biorąc pod uwagę wymienione wyżej uwarunkowania, możemy się pokusić o krótki zarys tła życia i działalności ks. Józefa Surzyńskiego. I choć już w samym zamierzeniu będzie to tylko próba charakterystyki epoki, w której przyszło mu żyć i działać, to w pewnym stopniu pozwoli ona wyjaśnić wiele faktów z jego bogatego życiorysu.

1. Warunki historyczno-polityczne

Józef Surzyński urodził się w Śremie w 1851 r. Stało się to niemal w połowie okresu zaborów, kiedy to na obszarze regionu poznańskiego niepodzielnie pannały Prusy. Włączone do ziem pruskich ziemie śląskie, wielkopolskie i pomorskie nie mogły rządzić się własnymi prawami, gdyż politycznie uważano je za obszary należące najpierw do Związku Niemieckiego, a od 1871 r. do cesarstwa niemieckiego². Jeszcze przed oficjalnym powstaniem Niemiec, bo już w 1862 r. kanclerzem państwa został Otto von Bismarck. „Żelazny kanclerz”, bo tak o nim mówiono, rozpoczął przeprowadzanie radykalnych reform. M.in. wprowadził tzw. *Kulturkampf*, skierowany w swej istocie przeciw Kościołowi katolickiemu. Szczególne znaczenie miał on w Prusach, na których terenach leżały ziemie polskie. Słynne

¹ New York 1955, 1978. Tłumaczenie polskie *Nikt nie jest samotną wyspą* (tł. M. Morstin-Górska) ukazało się w Krakowie 1960 i w Poznaniu 1997.

² Z. ZIELIŃSKI, *Niemcy. Zarys dziejów*, Katowice 1998, s. 152nn.

ustawy majowe z 1873 r. wniosły nowe przepisy dotyczące kształcenia duchowieństwa i nominacji na placówki duszpasterskie, które musiały być zatwierdzone przez władze państwowe. Nadzór nad prawem kościelnym miało sprawować państwo (Królewski Trybunał ds. Kościelnych). Ustawy represyjne z 1874 i 1875 r. likwidowały niemal wszystkie zakony, a Kościołowi odebrano nadzór nad szkołami. Na ziemiach polskich rozszerzono zakres języka niemieckiego w nauczaniu religii, z wyjątkiem czterech najniższych klas³. Dopiero za sprawą stopniowego łagodzenia ustawodawstwa *Kulturkampf* po 1887 r. przestał w rzeczywistości istnieć, choć nigdy prawnie go nie anulowano⁴. Ta antykatolicka akcja nie była jednak skierowana wprost przeciw Polakom, choć ich w znacznej mierze dotykała⁵. Większe znaczenie miały rządy Hakaty, głoszącej konieczność obrony przed „polskim parciem”⁶. Za cel stawiała ona sobie przyspieszenie germanizacji wschodnich prowincji Rzeszy oraz wypieranie potencjału polskiego z życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego. Działania Hakaty spotkały się ze skuteczną kontrakcją polską. W dziedzinie ekonomicznej szczególnie inicjatywę wykazał m.in. ks. Piotr Wawrzyniak⁷.

W XIX w. i w pierwszych latach XX w. na polskich ziemiach zachodnich nieoczekiwanym sprzymierzeńcem w zachowaniu kultury religijnej i narodowej okazała się muzyka. Twórczość i działalność polskich muzyków kościelnych tego okresu wymagała rozumnego wyważenia, żeby z jednej strony muzykę kościelną oczyścić od naleciałości świeckich, z drugiej zaś, aby nie zatracić ducha i tradycji polskich⁸. Ks. Surzyński *nolens volens* znalazł się w samym środku tych okoliczności i splotów różnych wydarzeń.

Józef Surzyński pochodził z rodziny opartej o głębokie tradycje muzyczne, religijne i patriotyczne. Jego ojciec, Franciszek, był organistą, matka zaś, z domu Szmirkowska, wychowywała swoje dzieci w duchu umiłowania ojczyzny. Józef miał trzech braci (Stefan, Mieczysław i Piotr), którzy byli organistami i kompozytorami⁹. Posługując się bezbłędnie językiem niemieckim, ks. Surzyński swoje dokonania pisarskie publikował niemal wyłącznie po polsku. Pośród 245 pozycji z historii muzyki, teorii i praktyki wykonawczej, recenzji i artykułów polemicznych, nadto

³ *Tamże*, s. 172.

⁴ *Tamże*, s. 173.

⁵ CZ. MADAJCZYK, *Wpływ stosunków polsko-niemieckich na sytuację Europy w okresie międzyzjednoczeniami Niemiec (1870–1990)*, w: Z. ZIELŃSKI (red.), *Polacy – Niemcy. Przeszołość, teraźniejszość, przyszłość*, Katowice 1993, s. 185.

⁶ Hakata czyli Niemiecki Związek Kresów Wschodnich, popierała szerzenie niemieczyny na wschodnich terenach Rzeszy Niemieckiej. Została założona w Poznaniu w 1894 r. przez Ferdynanda von Hansemanna, Hermanna Kennenmanna i Heinricha von Tiedemanna. Od pierwszych liter twórców HKT nazwano ją Hakatą; Z. ZIELŃSKI, *Hakata*, EK 6, k. 499.

⁷ *Tamże*.

⁸ I. PAWLAK, *Poznańscy i gnieźnieńscy muzycy kościelni XX wieku i ich znaczenie dla rozwoju muzyki liturgicznej w Polsce*, „Studia Sandomierskie” 8 (2001), s. 75.

⁹ *Surzyński Józef*, w: K. WINOWICZ, *Słownik muzyków z Kościańskiego*, Kościan 2000, s. 62.

materiałów dotyczących stowarzyszeń kościelnych tylko kilka napisał w języku niemieckim¹⁰. A zatem świadomie popularyzował język polski w swojej działalności naukowej i publicystycznej. J. Surzyński niestrudzenie poszukiwał skarbów dawnej polskiej muzyki religijnej. Owoce jego wieloletniej penetracji w różnych archiwach polskich była seria 4 tomów *Monumenta Musices Sacrae in Polonia*¹¹. Dzięki temu wydawnictwu europejski świat muzyczny poznał dorobek twórczości kompozytorów polskich XVI i XVII w.¹² Te badania przyniosły Surzyńskiemu miano ojca polskiej muzykologii.

Ks. Surzyński doskonale zdawał sobie sprawę z faktu, że chóry kościelne w parafiach polskich i wykonywany przez nie repertuar są ostoją polskości. Utrata bowiem wolności politycznej, pogłębiona nieudanymi powstaniem, mobilizowała społeczeństwo do szukania środków, które by podtrzymywały w narodzie ducha patriotyzmu, mowę ojczystą oraz zwyczaje narodowe. Z tego też względu pojawiło się zapotrzebowanie na polską pieśń kościelną. Dostrzeżono w niej narzędzie walki o utrzymanie polskości¹³. W tym kontekście warto podkreślić wkład ks. Surzyńskiego w upowszechnienie i poszerzenie repertuaru polskiej pieśni kościelnej. Na czoło wysuwa się tu pozycja *Polskie pieśni kościoła katolickiego od najdawniejszych czasów do końca XVI stulecia* (Poznań 1891). Jest to pierwsze tego typu dzieło w literaturze polskiej omawiające zabytki polskiej pieśni od jej początków. Do pionierskich osiągnięć należy także pierwsza monograficzna rozprawa poświęcona polskiej pieśni maryjnej: *Matka Boska w muzyce polskiej* (Lwów 1905)¹⁴. Należy także zauważyć kilka wydawnictw śpiewnikowych, w których znalazły się pieśni autorstwa ks. Surzyńskiego. Jako Polak Surzyński czynnie agitował przeciwko nauczaniu religii w języku niemieckim, za co w 1906 r. został zdjęty z urzędu członka dozoru szkolnego w Kościanie. W roku następnym na skutek nie zapłacenia podatku szkolnego został ukarany grzywną. Ponieważ jej nie zapłacił, nastąpiła na rynku kościańskim publiczna licytacja jego mebli¹⁵. W ten sposób J. Surzyński umiał się znaleźć w ówczesnych warunkach politycznych jako polski patriota. Wyczerpany i schorowany doczekał jednak niepodległej Polski. Zmarł 5 marca 1919 r. w Kościanie.

¹⁰ Por. K. WINOWICZ, *Katalog tematyczny dzieł ks. Józefa Surzyńskiego*, Poznań 2001, s. 128–144.

¹¹ Wszystkie one ukazały się w Poznaniu w latach: 1885, 1887, 1889, 1896.

¹² WINOWICZ, *Słownik*, s. 63.

¹³ K. MROWIEC, *Polska pieśń kościelna w opracowaniu kompozytorów XIX wieku*, Lublin 1964, s. 29–30.

¹⁴ WINOWICZ, *Słownik*, s. 64.

¹⁵ TAŻ, *Katalog*, s. 154–155.

2. Kontekst liturgiczno-muzyczny

Cały XIX w. przebiegał w chrześcijańskiej Europie pod znakiem dążeń do reformy liturgicznej oraz odnowy muzyki kościelnej. Kościół tego czasu był organem jedności, centralizacji i jednomyślnego przestrzegania rzymskich norm. W liturgii dbano przede wszystkim o ściśle wypełnianie ustalonych po *Tridentinum* przepisów. Reakcją na takie stanowisko stały się formy prywatnej pobożności, które masowo zaczęły się rozwijać. Nabierały one żywotności dlatego, że liturgia, zwłaszcza ta celebrowana uroczyście, sprowadzała wiernych niemal wyłącznie do roli widzów i słuchaczy. Na takim właśnie podłożu zaczęło się rodzić życie duchowe oparte na liturgii. Jego prekursorem był Dom Prosper Guéranger (1805–1875) — opat z Solesmes¹⁶. Zajął się on także stanem chorału gregoriańskiego i zapoczątkował badania naukowe, aby przywrócić liturgii śpiew zgodny z najstarszą tradycją. Efektem tych prac, przy pomocy innych muzykologów (np. P. Jausiona — 1834–1870 i J. Pothiera — 1835–1923), była publikacja dzieła *Les melodies grégoriennes* (1880). Następca Pothiera, Dom A. Mocquereau (1849–1930), dzięki zdobytym materiałom źródłowym, rozpoczął publikację wielotomowego dzieła *Paléographie musical* (1889). Te prace badawcze bezpośrednio poprzedziły reformę Piusa X. Z jego polecenia, na podstawie wyników prac benedyktynów solesmeńskich, wydano w Watykanie *Kyriale* (1905), *Graduale* (1908), *Officium defunctorum* (1909), *Antiphonarium* (1912) i nieco później *Triduum sacrum* (1923)¹⁷.

Niemal równolegle z pracami benedyktynów powstała inna inicjatywa skierowana na reformę muzyki kościelnej. Jej animatorem stał się biskup regensburski Johann Michael Sailer (1751–1832). Sformułował on pewne cechy, którymi powinna odznaczać się muzyka sakralna:

- 1) ma być prawdziwą modlitwą uwielbienia, dziękczynienia i prośby;
- 2) ma być inspirowana mocą Ducha Świętego;
- 3) ma wykorzystywać teksty pochodzące z Pisma św.
- 4) prawdziwą sztukę muzyczną powinien cechować artyzm i profesjonalizm¹⁸.

Te postulaty były skierowane przeciw powszechnym wówczas praktykom wykonywania podczas obrzędów muzyki niestosownej: operowej, koncertowej, ludowej, czyli z gruntu świeckiej¹⁹. Wystąpienie Sailera uważa się za początek szerokiej akcji licznych grup reformatorów, które zapragnęły podane zasady wprowadzać

¹⁶ B. NEUNHEUSER, *Sto lat odnowy liturgicznej zapoczątkowanej przez o. Prospera Guéranger. Przeszłość i perspektywy*, RBL 29 (1976), nr 4, s. 196.

¹⁷ I. PAWLAK, *Muzyka liturgiczna po Soborze Watykańskim II w świetle dokumentów Kościoła*, Lublin 2001, s. 37.

¹⁸ A. LELEŃ, *Religijna kultura muzyczna Mazowsza Płockiego 1864–1918*, Płock 2001, s. 156.

¹⁹ MROWIEC, *Polska pieśń kościelna*, s. 15–16.

w życie. Szczególnie prężny ośrodek powstał w Monachium, gdzie reformatorów na czele z Casparem Ettem (1788–1847) wspierał król bawarski Ludwik I²⁰. Wielką pomocą dla Sailera okazał się Karl Proske (1794–1861) — lekarz, muzyk i kapłan²¹. Ostateczny kształt reformie nadał Franz Xaver Witt (1834–1888), dzięki któremu powstało w 1868 r. stowarzyszenie *Allgemeiner Deutschen Cäcilienverein* (ACV). Zostało ono uznane przez Stolicę Apostolską²². W ten sposób ukształtował się ruch nazwany później cecylianizmem. Jego programowym zadaniem było pielęgnowanie muzyki kościelnej zgodnie z przepisami liturgicznymi. W związku z tym zarysowały się cztery nurty cecylianismu: uprawianie chorału gregoriańskiego, polifonii w stylu palestrinowskim, kościelnej pieśni ludowej oraz liturgicznej gry organowej²³.

Ks. Surzyński, odbywając w 1881 r. kurs muzyki kościelnej w Ratyźbonie, osobiście zetknął się z czołowymi propagatorami cecylianismu: F.X. Wittem, Michaelem Hallerem (1840–1915) i Franzem Xaverem Haberlem (1840–1910), którzy byli jego nauczycielami. Dzięki nim zapoznał się z celami reformy i sposobami jej realizacji na rodzimym terenie²⁴, stając się pod ich wpływem klasycznym cecyliantą. Po powrocie do Poznania zorganizował przy katedrze chór chłopięco-męski, zgodnie z zaleceniami cecyliantów, który po raz pierwszy wystąpił w 1884 r. Datę tę uważa się za początek istnienia Poznańskiego Chóru Katedralnego²⁵.

W swojej pracy reformatorskiej Surzyński wyraźnie nawiązywał do doświadczeń zachodnich i dlatego na wzór niemieckiego Stowarzyszenia św. Cecylii powołał w 1883 r. Stowarzyszenie św. Wojciecha, które za główny cel postawiło sobie pielęgnowanie chorału gregoriańskiego oraz dbałość o wysoki poziom fachowy organistów. Towarzystwo posiadało też swój oficjalny organ w postaci czasopisma „Muzyka kościelna”, które ks. Surzyński z początkiem 1884 r. przejął od ks. L. Sołeckiego ze Lwowa²⁶.

Jako gorący rzecznik odnowy chorału ks. Surzyński oddał w ręce duchowieństwa i muzyków kościelnych *Cantionale ecclesiasticum* (1892), w którym posłużył się medycejską wersją chorału. Przywiązanie do *Editio Medicea* (1614/15) J. Surzyński wyniósł z Ratyźbony. Wywołało to krytykę ze strony organisty katedralnego Bolesława Dembińskiego, który już w 1882 r. zarzucał mu „wprowadzanie niemczyzny” oraz „zacieranie uświęconej wiekami odrębności muzyki kościelnej”²⁷. W następnych wydaniach kancjonału (1897, 1905) Surzyński posłużył się już tzw.

²⁰ LELEŃ, *Religijna kultura muzyczna*, s. 156–166.

²¹ *Tamże*, s. 158.

²² *Tamże*, s. 162.

²³ K. MROWIEC, *Cecylianism*, EK 2, k. 1382.

²⁴ PAWLAK, *Muzycy poznańscy*, s. 75.

²⁵ K. WINOWICZ, *Ksiądz Prałat Józef Surzyński — proboszcz kościelny w latach 1894–1919*, *Kościół* 2000, s. 17.

²⁶ TAŻ, *Katalog*, s. 150.

²⁷ TAŻ, *Ksiądz Prałat Józef Surzyński*, s. 27.

chorałem piotrkowskim, a w edycji ostatniej (1914) korzystał z ksiąg rzymskich Piusa X²⁸.

Natomiast trzeba zauważyć, że w swojej twórczości pisarskiej i edytorskiej J. Surzyński nie odwoływał się do osiągnięć francuskiego ruchu odnowy muzyki kościelnej. Owszem, podporządkował się księgom wydany przez Piusa X na podstawie badań benedyktyńskich, ale bliższego kontaktu z twórcami tego kierunku nie nawiązał. Taki wniosek można wyprowadzić na podstawie katalogu jego dzieł, niejednokrotnie już cytowanego, sporządzonego przez Krystynę Winowicz.

Wymienione dokonania ks. Surzyńskiego na tle epoki, w której żył i pracował, są tylko małą częścią jego dorobku. Postaramy się je w pewnym stopniu uzupełnić w następnym punkcie. Nieuniknione są w takim przypadku, ale i konieczne, drobne powtórzenia. Zostaną one jednak przedstawione w nieco innym kontekście.

3. Kierunki zainteresowań

Jak nadmieniono we wstępie, każdy człowiek rodzi się, pracuje i umiera w konkretnej rzeczywistości. Jednostki wybitne często tworzą syntezę swojego czasu albo dodają do niej swój osobisty, niepowtarzalny wkład, albo też wytyczają drogi następnym pokoleniom, wyprzedzając niejako czasy, które dopiero mają nadejść. W dziedzinie muzyki takimi geniuszami okazali się m.in. J.S. Bach, W.A. Mozart, F. Chopin i wielu innych. Ks. Józef Surzyński był także dzieckiem swojej epoki. Trawestując tytuł psychologicznej powieści M.J. Lermontowa można powiedzieć, że był „bohaterem swego czasu” (*Gieroj naszego wremieni*). Nie jest jednak naszą rzeczą gruntowna ocena i charakterystyka jego wielokierunkowych i wielopłaszczyznowych dokonań. Zresztą uczyniła to już w swoich znakomitych pracach badawczych Krystyna Winowicz²⁹ Takie zamierzenie byłoby niemożliwe do realizacji w krótkim artykule, biorąc także pod uwagę niepełne kompetencje jego autora. Niemniej spróbujemy wskazać na główne nurty jego działalności, posługując się przy tym wyżej już przytoczonymi założeniami ruchu cecylińskiego, gdyż niewątpliwie ks. Surzyński w całej rozciągłości był przedstawicielem tego kierunku.

3.1. Chorał gregoriański

Dla ks. Surzyńskiego konieczność uprawiania chorału gregoriańskiego nie ulegała żadnej wątpliwości. Dlatego poczuwał się do obowiązku upowszechniania go oraz obrony przed wszelką krytyką. Można by powiedzieć, że w poczuciu obo-

²⁸ LELEŃ, *Religijna kultura muzyczna*, s. 192; por. też Z. WIT, *Śpiew w liturgii na ziemiach polskich w XIX wieku*, w: W. SCHENK (red.), *Studia z dziejów liturgii w Polsce*, t. III, Lublin 1980, s. 286.

²⁹ Por. m.in. *Książka prałat dr Józef Surzyński*, Kościan 1984; *Ks. prałat dr Józef Surzyński. Życie i dzieło*, Poznań 1991 i in.

wiązku i przekonaniu swojego postępowania sięgał do etyki Emanuela Kanta, wyrażonej przez niego krótko jako *kategorischer Imperativ*³⁰, któremu nie sposób się sprzeciwić.

W propagowaniu chorału gregoriańskiego ks. Surzyński posługiwał się różnymi środkami: tłumaczył dzieła obcych autorów (przytaczany już *Magister choralis*), publikował podręczniki (*Directorium chori*, t. I, Poznań 1885; t. II, Poznań 1906), wydawał kancjonały (4 edycje *Cantionale ecclesiasticum*), wreszcie publikował artykuły naukowe, popularnonaukowe i recenzje, a napisał ich kilkanaście. W sposób szczególny należy podkreślić znaczenie kancjonałów, które zostały uznane za najlepsze, jakie w ogóle ukazały się na terenach polskich³¹.

3.2. Polifonia wokalna

Zasługą ks. Surzyńskiego jest wydobyć na światło dzienne dzieł zapomnianych kompozytorów okresu renesansu (Palestrina, di Lasso), w tym także polskich lub działających w Polsce (Diomedes Cato, Tomasz Szadek). Zawdzięczamy mu również odkrycie utworów wybitnych kompozytorów polskich okresu baroku (Zieleński, Lilius, Pękiel, Gorczycki), które opublikował w cytowanym już dziele *Monumenta musices sacrae in Polonia*. Propagując polifonię sakralną, Surzyński sam ujawnił się jako kompozytor, oddając zespołom kościelnym 66 utworów na chór *a cappella* oraz 67 wokально-instrumentalnych. W większości zostały one napisane w tzw. stylu cecylijskim. Charakteryzował się on tym, że melodykę wzorowano często na diatonice chorału gregoriańskiego lub polifonii renesansu, w deklamacji tekstu środkami muzycznymi podkreślano następstwo sylab akcentowanych i nieakcentowanych, stosowano prostą diatoniczną harmonikę, uwzględniając jednakże pewne elementy typowe dla faktury polifonicznej, wreszcie unikano miary rytmicznej kojarzonej z formami świeckimi, zwłaszcza tanecznymi (marsz, rondo, walc itp.)³². Takie właśnie zasady stosował ks. Surzyński, przeznaczając swoje utwory do wykonywania przez zespoły kościelne.

3.3. Pieśń kościelna

W czasach ks. Surzyńskiego rola pieśni nabożnych w liturgii była bardzo ograniczona. Niechętnie była też widziana przez władze kościelne. Do czasów Piusa X wykonywanie pieśni podczas obrzędów było wręcz zabronione. Mimo to lud je śpiewał jakby *praeter liturgiam*, a repertuar pieśni zaczął się gwałtownie poszerzać, gdyż wzrastało na niego powszechne zapotrzebowanie³³. Działalność J. Surzyń-

³⁰ Por. W. TATARKIEWICZ, *Historia filozofii*, t. II, Warszawa 1970, s. 177.

³¹ WIT, *Śpiew w liturgii*, s. 235–236.

³² LELEŃ, *Religijna kultura muzyczna*, s. 293–294.

³³ I. PAWLAK, *Spór o pieśń w liturgii*, w: W. HUDEK (red.), *Muzyka liturgiczna w Kościele Katowickim 1925–2005*, Katowice 2005, s. 15–17.

skiego przypadła na okres przelomu wieków. Jako cecylianista popierał rozwój pieśni, ale jako duchowny i wierny członek Kościoła podporządkowywał się zarządzeniom władzy. Ze swej strony wzmacniał potęgujący się ruch oddolny swymi wydawnictwami³⁴. Surzyński zharmonizował i opracował ponad 50 pieśni. Niektóre skomponowane przez niego melodie są publikowane przez śpiewniki kościelne do dnia dzisiejszego (np. *Gwiazdo jasności*, *Najświętsza Panno*, *Każda żyjąca dusza* i in.) W dziedzinie tworzenia i propagowania pieśni stał się Surzyński prekursorem reformy liturgicznej Soboru Watykańskiego II.

3.4. Muzyka organowa

Sam będąc organistą w katedrze poznańskiej w latach 1881–1887, J. Surzyński dobrze poznał blaski i cienie tej funkcji. Wczuwał się też w sytuację organistów w terenie. Wiedział, że nie tylko są niedoksztaleni, ale także iż brakuje im odpowiedniego repertuaru, a niekiedy również sprawnego instrumentu, nie mówiąc już o warunkach materialnych. Aby choć w części temu zaradzić, podjął w 1888 r. prywatne nauczanie gry na organach. Jako specjalista uczestniczył także w odbiorze wielu instrumentów. Udzielał się również w pracach Związku Towarzystw Organistowskich, a nadto brał udział w komisjach egzaminacyjnych kandydatów na organistów. Nade wszystko jednak dbał o odpowiedni repertuar organowy. W ramach tej troski skomponował 45 utworów na organy i wydał towarzyszenie organowe do *Śpiewnika kościelnego* (cz. II, Poznań 1908).

Na tym, oczywiście, nie kończy się działalność ks. Surzyńskiego, której nie da się ująć w ramy związłego artykułu. Przyjmując jako motto mickiewiczowską myśl z *Ody do młodości*: „Serca niebieskie poi wesele, kiedy je razem nić powiąże złota”, możemy pokusić się o odszukanie owych „złotych nici”, które w jedną całość spletają dokonania Józefa Surzyńskiego.

Nić pierwsza — to ogromne umiłowanie Kościoła, jego liturgii i muzyki. Ta miłość i wierność wskazaniom *Magisterium Ecclesiae* wyziera z wszystkich jego publikacji naukowych, popularnych, z edycji zawierających repertuar kościelnych utworów, z jego kompozycji i całej działalności. Trzeba uznać z całym przekonaniem, że tych wielorakich dzieł dokonał człowiek głęboko wierzący, który przeznaczył liczne swoje talenty *ad maiorem Dei gloriam*. I w tym sensie można zaliczyć ks. Surzyńskiego do grona charyzmatyków służących Bogu i człowiekowi.

Nić druga — to praca duszpasterska i pedagogiczna. Nie jest do pomyślenia, aby kapłan–dyrygent nie był jednocześnie duszpasterzem swojego zespołu. Rok

³⁴ Wydał m.in.: *Śpiewnik kościelny dla użytku parafii rzymsko-katolickich* (cz. I, Poznań 1885; cz. II, Poznań 1886); *Pieśni kościelne najbardziej używane* (Poznań 1889); *Polskie pieśni kościoła katolickiego* (Poznań 1891); *Pieśni do Najśłodszego Serca Pana Jezusa* (Poznań 1892); *Kolędy przy zółbku w kościele* (Kościan 1911) i in.

1882, w którym utworzył chór chłopięco-męski, można uznać za początek jego działalności pedagogiczno-duszpasterskiej. Kontynuował ją w roku następnym, podejmując nauczanie w zorganizowanej przez siebie „szkółce śpiewu”. W 1889 r. został profesorem śpiewu w seminarium duchownym oraz katechetą w żeńskiej szkole Jana Motty’ego. W 1894 r. objął probostwo kościńskiej fary, gdzie przebywał aż do śmierci, czyli przez 25 lat. Jako kapłan: duszpasterz i społecznik, był zjawiskiem typowym w ówczesnych warunkach zaboru pruskiego, gdzie pozycja kleru w polskim społeczeństwie była niekwestionowana³⁵.

Nić trzecia — to patriotyzm. Ks. Surzyński reprezentował model „Polaka-katolika”, który zdał egzamin nie tylko w okresie zaborów, ale również później, już po jego śmierci: w czasie okupacji niemieckiej podczas II wojny światowej, a także powojennego zniewolenia komunistycznego. A i dziś, może nieco zmodyfikowany: „Polak – człowiek wierzący”, jest on potrzebny, kiedy agresywnie atakuje nas myśl liberalno-ateistyczna, pragnąc taką postawę wyszydzić i z życia narodu usunąć.

Te trzy „złote nici”, a jest ich z pewnością więcej, przepenetrowały osobowość ks. Józefa Surzyńskiego i całą jego działalność. Może on stanowić wzór postępowania także i dla naszego pokolenia, kiedy staramy się w dalszym ciągu o odnowę muzyki kościelnej, o zachowanie tożsamości i polskich tradycji oraz o suwerenność polskiego narodu w jednoczącej się Europie.

The church musician against the background of the epoch The contribution of the Reverend Józef Surzyński’s activities (1851–1919)

Summary

A man and his personality are influenced by a number of factors. The story of the Reverend Józef Surzyński is no exception to this rule. His life, to a large extent, was influenced by contemporary political and historical conditions and family traditions, as well as his musical talent.

Surzyński was born in Śrem during the period of the partitioning of Poland. During that time Greater Poland (Wielkopolska) was incorporated into Prussia as its Eastern province. People from Prussia were trying hard to shatter all Polish elements there. As a young man Surzyński experienced personally the action undertaken by Otto von Bismarck — *Kulturkampf* — which was directed against the Catholic Church. Other repressive laws aimed at Poles and the Polish identity were the activities of *Hakata*, which was an organisation for eliminating all Polish elements from social, economic and cultural life. Surzyński constantly opposed all discriminatory acts. The sign of his protest was research on early Polish music, numerous papers, both scientific and popular scientific, published in Polish, and other spec-

³⁵ WINOWICZ, *Słownik*, s. 65.

tacular actions that proved his patriotism. Due to his activities he earned the name of the founding father of Polish musicology.

As a church musician Józef Surzyński was an ardent supporter of the so-called Cecilian movement. After his theological studies in Rome, and due to his personal contacts with the representatives of the movement in Ratisbon, Surzyński went on to be one of the main representatives of the Cecilian movement in Poland. During his activities in 1884 he organised a boys' and male-voice choir at the cathedral in Poznan. He set up the Society of St Wojciech, modelled on the German society of St Cecilia. One of his main achievements was the publication of early Polish music and four editions of *Cantionale ecclesiasticum* for clergy and organists.

As a composer he created many church songs, many of which were written for multi-voices. He was also the author of many preludes for the organ as he wanted to improve the quality of church organ music.

The last twenty-five years of his life he spent in Kościan as the parish church rector. Till the end of his life he continued his activities as a scholar, publisher and composer. The wide scope of his interests puts him among the outstanding figures among the musician-priests from Greater Poland.